Cena egz. 10 gr.

KU R ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII | Piątek 6 listopada 1936 r. | Nr. 304

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Dziś lub jutro zajęcie Madrytu

Panika i chaos w stolicy Hiszpanii

PARYŻ, 5.11 (tel. wł.) Wieczorem oddziały powstańcze dotarły do miejscowości Leganes, stanowiącej właściwe przedmieście Madrytu. W Leganes znajduje się krańcowa stacja linii tramwajowej łączącej Madryt z tą miejscowością, będącą celem niedzielnych wycieczek mieszkańców stolicy.

Wśród letniskowych domków Leganes przez całą noc grzmiały karabiny maszynowe.

Inna kolumna powstańcza szturmuje pozycje czerwonych położone w odległości 1 kilometra od słynnego lotniska madryckiego Cuatro Vientos.

Również i od strony południa wojska gen. Varela, które zajęły we wtorek lotnisko Getafe, posuwają się naprzód w stronę Madrytu i dochodzą już do jego przedmieść.

Wczoraj po krótkiej potyczce padła miejscowość Cerro de Los Angelos, położona w odległości 4 km. od granic Madrytu.

100 SAMOLOTÓW NAD STOLICĄ

LONDYN, 5.11 (tel. wł.) Z Lizbony donoszą, że dziś o świcie pojawiło się nad Madrytem **około 100 samolotów powstańczych, które zrzuciły na ulice miasta dziesiątki tysięcy ulotek, zapowiadających rychłe wkroczenie powstańców do stolicy.**

Po zatoczeniu kilku demonstracyjnych rund nad miastem część samolotów odleciała na zachód, a część rozpoczęła bombardowanie pozycji wojsk rządowych na przedmieściach stolicy.

DZIŚ LUB ZA 2 DNI

PARYŻ, 5.11 (tel. wł.) W tutejszych kołach wojskowych utrzymują, że upadek Madrytu jest kwestią najbliższych 2—3 dni.

Nie jest jednak wykluczone, że **powstańcy jeszcze dziś wkroczą do stolicy.**

OSTATNI ZRYW CZERWONYCH

PARYŻ, 5.11 (tel. wł.) Czerwone wojska podjęły w środę o świcie ostatnią rozpaczliwą próbę złamania ofensywy wojsk narodowych i rzuciły na odcinek Mostoles swe wyborowe siły. Mimo przewagi technicznej wojsk czerwonych zostały one rozbite dzięki interwencji samolotów powstańczych.

W pościgu za nieprzyjacielem ochotnicy narodowi i wojska marokańskie błyskawicznym atakiem zajęli madryckie koszary w Cabanchel, miejscowości graniczącej ze stolicą.

CHAOS W MADRYCIE

W Madrycie panuje wobec ostatnich sukcesów powstańczych zupełny chaos. Wszystko, co przedstawia jakąś wartość, wywożone jest w panice do Katalonii. Rząd madrycki po dokonaniu rekonstrukcji znajduje się właściwie w rękach anarcho-syndykalistów, którzy całkowicie opanowali premiera Caballero. Radio madryckie ogłasza nieustannie apele przywódców organizacji anarcho-komunistycznej i członków rządu, wzywając ludność do wyruszenia na front i obrony miasta.

Ogólnopolski Zjazd prawników

w Katowicach

Wczoraj rozpoczęły się w Katowicach obrady III krajowego zjazdu prawników, z udziałem 1.000 delegatów z całej Polski, reprezentujących wszystkie stany i zawody prawnicze.

O godz. 9 w katedrze odprawił J. E. ks. biskup Adamski uroczyste nabożeństwo i wygłosił od stopni ołtarza podniosłe kazanie. Na nabożeństwo przybyli m. in. wicemin. sprawiedliwości p. Sieczkowski, wojewoda tarnopolski, i prezes NTA dr. Hełczyński, nacz. prokurator wojskowy płk. Maresch, prezes Sądu Apelacyjnego z Katowic dr. Frendl i liczni uczestnicy zjazdu.

Po nabożeństwie udano się w pochodzie na Plac Wolności, gdzie delegacja zjazdu w osobach wicemin. Sieczkowskiego, płk. Marescha, dr. Frendla i sędziego Rapaporta, złożyła dwa wieńce, jeden laurowy od zjazdu z napisem „Powstańcom - Bohaterom III zjazd prawników polskich", drugi od sądownictwa wojskowego.

Po oddaniu hołdu Poległym, uczestnicy zjazdu udali się na miasto, a obrady zjazdu rozpoczęły się o godz. 14.45 w sali Śl. techn. nauk. Zakładów.

Zjazd zagaił przewodniczący II zjazdu prawników, **prof. Lutostański,** po czym przewodnictwo objął **prof. Makowski,** który otworzył obrady obszernym odczytem na temat ewolucji prawa w ostatnich czasach aż do czasów ostatnich. Następnie przewodniczący komitetu zjazdowego, sędzia Sądu Najwyższego **dr. Rappaport** podkreślił ofiarną pracę gospodarzy katowickich, którym zjazd zawdzięcza, iż poraz pierwszy obraduje w stolicy Śląska.

Z kolei przemówił w imieniu Komitetu organizacyjnego prezes Sądu Apelacyjnego w Katowicach **dr. Frendl** witając delegatów i dziękując za przeprowadzenie obrad w Katowicach. Prezes Frendl stwierdził m. in., że gospodarze zjazdu, prawnicy śląscy, na niwie swego dorobku mają czym zainteresować prawników z innych połaci kraju.

Następnie **witał członków zjazdu** wojewoda śląski dr. Grażyński, jako przewodniczący śląskiej Rady Wojewódzkiej **podkreślając, iż byłoby błędem, gdybyśmy wśród wielkich zadań, jakie stanęły przed dzisiejszym pokoleniem, zagadnienia natury prawnej zepchnęli na sam koniec. Tak, jak na innych polach, tak w dziedzinie prawnej, leżą przed nami wielkie zadania do rozwiązania,** mamy bowiem w tym zakresie jeszcze dużo anomalii i przeżytków. Mówca wskazuje przytem przykładowo, że dotychczas nie możemy uporać się z tradycyjnymi granicami województw. Naprzykład Zagłębie węglowe, jest jednolitą całką gospodarczą, nie mniej dzieli się na dwa różne tereny o odrębnych ustawodawstwach socjalnych. P. Grażyński zakończył swe przemówienie słowami powitania, skierowanymi do wszystkich uczestników zjazdu, którzy przybyli z całej Polski, oraz życzeniem owocnych obrad.

Następnie zabrał głos minister sprawiedliwości p. Grabowski, który wygłosił obszerne przemówienie o charakterze programowym.

Obrady plenarne wpierwszym dniu zjazdu zakończył referat rektora Peretiatkowicza, pt. „Polska deklaracja konstytucyjna z r. 1935".

Wieczorem odbył się w salach reprezentacyjnych województwa raut dla uczestników zjazdu. Dzień dzisiejszy poświęcony będzie obradom sekcji.

Treść oświadczenia programowego ministra Grabowskiego podamy w numerze jutrzejszym.

Kardynał Faulhaber interweniuje u Hitlera

w sprawie prześladowań katolików

BERLIN, 5.11. (tel. wł.) Duże wrażenie w kołach katolickich wywołała wiadomość, **że kardynał Faulhaber odwiedził dziś kanclerza Hitlera w jego siedzibie w Berchtensgaden i odbył z nim dłuższą rozmowę.**

Aczkolwiek brak wszelkich informacji co do treści tej rozmowy, to jednak w sferach katolickich przypuszczają się, że konferencja ta dotyczy złagodzenia nowego naprężenia w stosunkach między rządem a sferami katolickimi, jakie zauważyć się dało w ostatnich tygodniach.

Koła katolickie oczekują, że wizyta czcigodnego i tak powszechnie szanowanego dostojnika Kościoła, cieszącego się niezwykłą popularnością szerokich kół katolickich, szczególnie w Bawarii, nie pozostanie bez dodatniego wpływu na dalsze ukształtowanie się stosunków.

500 milionów franków

na zbrojenia we Francji

PARYŻ. 5.11 (tel. wł.) Minister obrony narodowej, Deladier, zapowiedział na komisji wojskowej, iż **zażąda niezwłocznie od parlamentu kredytu 500 mil. dla przeprowadzenia organizacji obronnej na granicy, zwłaszcza w okręgu północnym.**

Zgodnie z programem, opracowywanym od kilku już lat, w pobliżu granicy belgijskiej zbudowane zostaną w najbliższej przyszłości urządzenia betonowe podobne do istniejących na granicy Alzacji i Lotaryngii.

Następnie minister poddał krytycznej ocenie sytuację armii niemieckiej, która — zdaniem jego — nie posiada dostatecznych kadr dla tak olbrzymiej masy ludzi, jaką przyjmuje się obecnie do szeregów dzięki wprowadzeniu dwuletniej służby wojskowej. Najwcześniej za rok liczba oficerów osiągnie poziom niezbędny dla potrzeb tej armii.

Minister udzielił także dokładnych wyjaśnień o stanie motoryzacji armii niemieckiej, budowie dróg z tamtej strony granicy, rozwoju linii strategicznych oraz organizacyj obronnych, tworzonych od czasu zajęcia Nadrenii.

Mussolini

SPOTKA SIĘ Z HITLEREM

PARYŻ, 5.11 (tel. wł.) „Le Matin" donosi z Berlina, iż nowe porozumienie niemiecko - włoskie zostanie przypieczętowane przez spotkanie kanclerza Hitlera z Mussolinim, które nastąpi z początkiem przyszłego roku.

Dokładna data i miejsce nie są jeszcze ustalone, jednak zarówno w Rzymie jak i w Berlinie opracowują już program tego spotkania, króry będzie również szczegółowo ustalony, jak program wizyty hr. Ciano w Berlinie.

A JEDNAK „PŁOMYK"—PROPAGATOREM BOLSZEWIZMU...

Sąd uniewinnił red. Stankiewicza

KRAKÓW, 5.11. (tel. wł.) Proces IKC. o zniesławienie Zw. N. P. jako wydawcy „Płomyka" przez przypisywanie temu wydawnictwu tendencji bolszewickiej, zakończył się wczoraj wyrokiem uniewinniającym oskarżonego.

Rzecznik oskarżenia adw. Lesman w trwającej parę godzin mowie zanalizował zagadnienie „Płomyka", gdzie zamieszczone były artykuliki dla dzieci o teatrze dziecinnym w Sowietach, o Dnieprostroju i życiu dzieci w Rosji.

Wydawnictwo istnieje 20 lat, położyło ogromne zasługi, wydało kilka tysięcy numerów a IKC., całokształtu działalności „Płomyka" wynalazło jeden tylko numer, z którego wysnuło wniosek zniesławiające Zw. Nauczycielswa Polskiego.

Obrona IKC., w imieniu której wystąpił pierwszy adw. Brem z Krakowa, powoływała się na VII zjazd Kominternu gdzie postanowiono przejść z metod agitacji bezpośredniej do propagandy pośredniej, wprowadzania swoich ludzi do rozmaitych organizacyj i wytwarzania przyjaznych nastrojów dla Rosji bolszewickiej.

„Płomyk" przedstawiał tylko prawdę połowiczną, zakrywając ujemne strony stosunków bolszewickich.

Po krótkich replikach rzecznika oskarżenia i obrońcy, sąd udał się na naradę i o godz. 8 ogłosił wyrok uniewinniający red. Stankiewicza z zarzutu zniesławienia.

Sąd stanął na stanowisku obrony, wywodząc m. in. w motywach, że artykuł nie przekroczył ram dopuszczalnej krytyki i zwrócony był nie przeciw Związkowi Nauczycielstwa, lecz przeciw redakcji „Płomyka".

Rzecznicy oskarżenia zapowiedzieli apelację.

Ofenzywa hitlerowska na Gdańsk

Jakie jest stanowisko Rządu Polskiego

WARSZAWA, 5.11. (tel. wł.) Przed kilku dniami donosiliśmy o ohydnym napadzie dokonanym w Gdańsku na mieszkanie Orłowskich przez bojówkę hitlerowską.

Po pobiciu ich przez bojówkarzy Orłowscy zostali aresztowani i dopiero na skutek energicznego protestu min. Papee zostali zwolnieni.

W związku z tym incydentem, który na terenie Gdańska nie jest pierwszym i zapewne nie ostatnim, sfery polityczne interesują się jakie stanowisko zajmie rząd polski w dalszej akcji, mającej na celu unormowanie stosunków polsko-gdańskich.

Wobec napaści na Polaków — obywateli gdańskich, jakiej dokonano ostatnio w Gdańsku, komunikat Polskiej Informacji Prasowej stwierdza, że

„Fakt ten wywołał zupełnie zrozumiałą i słuszną reakcję ze strony opinii polskiej", równocześnie jednak podkreśla, że nie należy nadawać temu incydentowi charakteru „konfliktu, mającego znacznie szersze podłoże. „Stanowisko określa jasno zasada, iż postępowanie Rządu Polskiego w obliczu incydentów planowo zorganizowanej akcji, było i będzie zawsze regulowane zależnie od stanowiska i postępowania czynnika miarodajnego tj. w danym wypadku władz Wolnego Miasta".

Jak wynika z wyżej przytoczonego komunikatu, rząd polski będzie regulował stosunki polsko-gdańskie w zależności od postępowania władz Wolnego Miasta. Ponieważ jednak ostatni incydent może wywołać w opinii polskiej daleko idące obawy, przeto należałoby problem powyższy rozwiązać w płaszczyźnie interesów ludności polskiej w Gdańsku w sposób najbardziej dla niej korzystny i szybki.

BERLIN SIĘ WYKRĘCA...

Prasa niemiecka jak na komendę, bagatelizuje ostatnie zajścia w Gdańsku, ponadto usiłuje wręcz zrzucić odpowiedzialność, dowodząc, wykrętnie, iż ofiarami napadu stali się nie Polacy, lecz **Niemcy o nazwiskach polskich, wówczas zaś byłaby to sprawa wewnętrzna Gdańska.**

Charakterystyczna jest inspiracja prasy hitlerowskiej, aby polskie czynniki rządowe odgrodziły się od „nagonki" jaką prowadzi na Gdańsk prasa polska z powodu „drobnych i bagatelnych zajść w Schoenebergu.

GDAŃSK W MACKACH HITLEROWSKICH

„Glajchszaltowanie" Gdańska prowadzone jest w ostrym tempie.

Do Gdańska przybył przywódca partji Prus Zachodnich — Schwede-Coburg, w sobotę przyjeżdża przywódca hitlerowski Berlina — Frausenfeld, po nim zaś przywódcy ze Szczecina i Hamburga — Schultz i Oeser.

Urzędnicy senaccy i prywatni, zorganizowani w partii hitlerowskiej odbywali wczoraj zebranie, którego charakter, jak i wygłoszone przemówienie, dowodzą ostatecznego zacierania różnic między władzami Wolnego Miasta, a władzami partii.

Wymowne jest również, że w Komisariacie Generalnym R. P. zjawił się z wyrazami ubolewania także szef szturmówek hitlerowskich.

PROTEST LUDNOŚCI POLSKIEJ

Poseł polski na Sejm gdański, Burzyński interweniował w Sejmie, żądając zadość uczynienia moralnego i materialnego dla ofiar napadu bojówek hitlerowskich. Sen. Batzer nie dał pos. Burzyńskiemu w tej sprawie konkretnych obietnic.

Strajk 90 tysięcy marynarzy

w portach amerykańskich

NOWY JORK, 5.11. — Sytuacja strajkowa w portach amerykańskich zaostrza się z dnia na dzień. Robotnicy masowo porzucają pracę dla poparcia załań strajkujących robotników w portach zachodnich.

W dniu wczorajszym na wybrzeżach Pacyfiku i Atlantyku unieruchomiono wskutek strajku 325 okrętów. Ogółem liczba strajkujących wyniosi obecnie już 90.000.

Strajk robotników portowych spowodował już wielkie straty. Każdy dzień strajku przynosi towarzystwom okrętowym około pół miliona strat.

Jeśli komunikacja okrętowa nie zostanie podjęta w najbliższych dniach niektórym portom zabraknąć może szeregu artykułów pierwszej potrzeby, — sprowadzanych drogą morską.

Sowiety kupują

POLSKĄ KONICZYNĘ

RÓWNE, 5.11. Przybyli tu z Ukrainy sowieckiej agenci handlowi, którzy dokonują skupu koniczyny na całym Wołyniu we wszelkich ilościach.

Agenci płacą gotówką i udzielają premie, wynoszące 50 proc. ceny sprzedażnej, za terminową dostawę.

Tego rodzaju transakcje dokonywali również agenci sowieccy i w roku ub. ale na mniejszą skalę.

40.000 szkół

PROWADZĄ MISJONARZE

Według najnowszych danych misjonarze katoliccy prowadzą obecnie 40 tys. szkół na świecie, 400 seminariów, 800 szpitali, 130 zakładów dla trędowatych, 500 przytułków dla starców i 2100 sierocińców.

W misjach tych pracuje łącznie z tubylcami przeszło 180.000 misjonarzy.



STUDIUM GOSPODARCZE

dla badania potrzeb Zagłębia Dąbrowskiego

W dniu wczorajszym odbyło się w Sosnowcu, w sali konferencyjnej ratusza, zebranie na którym omawiana była sprawa utworzenia instytucji, mającej na celu badanie najbardziej aktualnych problemów gospodarczych Zagłębia.

Jak stwierdził we wstępnym przemówieniu p. prezydent Kaczkowski — który przewodniczył konferencji, istnieje jeszcze wśród nas niedostateczna znajomość potrzeb gospodarczych oraz możliwości rozwojowych naszego Zagłębia.

Nie ma — jak to określił poseł dr. Madejski — syntezy gospodarczej Zagłębia Dąbrowskiego. Temu stanowi rzeczy zaradzić ma Studium gospodarcze, w którym by nieskoordynowane poczynania instytucji tak państwowych jak i samorządowych oraz osób prywatnych na polu gospodarczym były poddane analizie, a następnie systematyzowane w pewien plan. Plan ten uwzględniałby właśnie wszystkie potrzeby Zagłębia oraz zdolności wytwórcze placówek gospodarczych naszego ośrodka przemysłowego.

Ogólny szkic projektowanej instytucji, której próbny okres działalności przewidywany jest na pół roku, referował poseł dr. Madeyski.

W dyskusji zabierało głos szereg uczestników konferencji a m. in. ławnik magistratu inż. Gallot, radca Izby przem. - handl. mec. Braun, dyr. Elektrowni Okręgowej inż. Bereszko, dyrektor szkoły górniczej w Dąbrowie Wierzbicki, wicedyrektor Izby przemysłowo - handlowej mgr. Siekański oraz radca Izby rzemieślniczej p. Siłuszek.

Wśród wysuniętych kwestii najistotniejszymi były następujące: 1) czy mające powstać Studium nie będzie kolidować działalności Izby przemysłowo - handl., rzemieślniczej i rolniczej; 2) czy opracowane projekty będą miały widoki realizacji, a w szczególności, czy znajdą się odpowiednie środki finansowe.

Po dłuższej dyskusji ustalono, że działalność Studium oparta byłaby o samorząd gospodarczy z udziałem czynnika społecznego. Sprawa zaś finansowania opracowanych projektów będzie w miarę ich przygotowania troską czynników gospodarczych i samorządowych Zagłębia.

Studium zatrudniać będzie szereg bezrobotnych pracowników umysłowych posiadających kwalifikacje w dziedzinie gospodarczej. Koszty utrzymania biura ponosić będzie Fundusz Pracy.

Celem dokładnego ustalenia zakresu działania Studium spraw gospodarczych powołana została komisja programowa w następującym składzie: dyr. Izby rzemieślniczej w Kielcach Axentowicz, dyr. Bereszko, inż. Gallot dyr. Izby przem. - handl. mgr. Gadomski, prezydent Kaczkowski, poseł dr. Madeyski, kierownik biura Funduszu Pracy Mayer, przedstawiciel Zw. pracowników umysł. Ostrowski, prezes Izby przem. - handl. inż. Sowiński, p. Śląski, radca Izby rzemieślniczej Siłuszek oraz dyr. Wojciechowski.

Komisja odbędzie posiedzenie pod przewodnictwem p. prezydenta Kaczkowskiego w poniedziałek 9 bm., poczem powzięte uchwały przedstawi na ogólnym zebraniu.

Według przewidywań p. posła Madeyskiego biuro Studium rozpocznie swą działalność już 16 bm.

Ograniczając się narazie do krótkiego sprawozdania z zebrania organizacyjnego, zaznaczyć pragniemy, że w sprawie inicjowanego Studium zabierzemy jeszcze głos.

LUDWIK WEINERT WILTON

PANTERA

6)

Murphy, z melonikiem przyciśniętym do piersi, nie odrywał oczek od smukłych postaci drapieżników. Zdawać się mogło, że pragnie raz na zawsze zapamiętać sobie ich wygląd. Wreszcie, po kilku minutach odwrócił głowę i skinął na Spanga.

— Przypatrzcie się im bacznie, to strasznie złośliwe i dzikie zwierzęta. Zwracam wam na to szczególną uwagę, ponieważ przy bliższym zetknięciu bylibyście gotowi wziąć je za dobrze wyrośnięte koty. Mogłoby to się dla wa snienajlepiej skończyć.

Spang posłusznie wytrzeszczył oczy i pokiwał z gotowością głową, jak zawsze, kiedy wcale nie rozumiał, czego sobie szef od niego życzy.

Kiedyopuścili Regent Park i znaleźli się w roztrzęsionej taksówce, która powiozła ich w kierunku śródmieścia, senny nadinspektor znów otworzył usta i biedny sierżant raz jeszcze musiał wysłuchać mało pochlebnej krytyki swoich umysłowych uzdolnień.

— Gdybym nie wiedział, że przy waszej umysłowej tępocie jest to najzupełniej bezcelowe, byłbym was zapytał, po kiego licha sprowadziliście mi dziś tego złodziejaszka Kitsona z jego kawałkiem blachy. Czy w ogóle wiece, co to było?

Sierżant skurczył się, jak mógł najbardziej i zmierzył przełożonego z ukosa badawczym spojrzeniem. Kiedy Murphy stawał się taki rozmowny i napastliwy, było to oznaką, że coś wisi w powietrzu.

— Zdawało mi się, że to tulejka gołębia pocztowego — zauważył trochę niepewnie. — W każdym razie wyglądało mi to podejrzanie.

— To dopiero dziwne — drwił Murphy — wydawało się wam podejrzane! Gdybym pokazał memu Hanibalowi, który jest przecież tylko czworonogiem, taki kawałek blachy, na którym wyryta jest pantera, cyfra oraz moje piękne, czcigodne nazwisko, niewątpliwie wydałoby się mu to nie tylko podejrzane, ale wiedziałby natychmiast, co o tym sądzić. Bo też Hanibal, to inteligentny pies, moi drodzy. Inteligencja to grunt, a wy jej nie macie. Gdybyście ją mieli, bylibyście już oddawna zauważyli tę żółtą małpę, co nie spuszcza nas zoka od momentu, jakeśmy wytknęli nos ze Scotland Yardu. Jeżeli się jednak odważycie odwrócić teraz w tę stronę łepetę — dodał z cichą groźbą — to was kropnę, że jak piłka wylecicie z wozu. A więc gdzie, powiadacie, mieszka Aubrey Rayne?

— Brook Street, numer 118 — wyrecytował Spang służbiście.

Murphy, sapiąc, przechylił się do szofera i podał mu ten adres.

Przed najbliższą trafiką, obok której będziemy przejeżdżali, może się pan na moment zatrzymać — dodał.

Zahamowanie nastąpiło trochę niespodziewanie i nagle, ponieważ kierowca dostrzegł sklep tytoniowy dopiero w ostatnim momencie. Skutkiem tego otwarty luksusowy wóz, który zdążał tuż za taksówką, musiał ją natychmiast wyminąć i jechać dalej.

Kierował nim elegancki mężczyzna lat około czterdziestu, ale nie można było dobrze go zobaczyć, ponieważ, przejeżdżając, schylił głowę, jak gdyby szukał czegoś na dnie wozu.

— Macie go? — zapytał Murphy swobodnie, wychodząc z taksówki.

— Jak mur — zapewnił Spang i tak było w istocie. Jakkolwiek widział pułkownika Rowcliffe'a tylko przez ułamek sekundy, ale to wystarczyło mu najzupełniej, żeby wyryć sobie jego twarz w pamięci. Mógł teraz wskazać tego człowieka pomiędzy tysiącem innych. Spang nie był wprawdzie inteligentny, ale za to odznaczał się szeregiem innych uzdolnień.

ROZDZIAŁ IV.

Jegomość z Brook Street przedstawiał się bardzo przyzwoicie i równie przyzwoicie przedstawiało się wszystko, co go otaczało, ale Murphy miał już swoje doświadczenie i niewiele uwagi zwracał na pozory tego rodzaju. Bardzo istotnym był dlań fakt, że człowiek ten miał gładką twarz o męskich rysach, cokolwiek wydatny, prosty nos i szare oczy o przenikliwym spojrzeniu, spoglądające spod na wpół przymkniętych powiek.

Pan Aubrey Rayne nosił na twarzy kamienną maskę i nadinspektor zaczął się tym denerwować. Przypuszczał, że samo wymienieenie jego nazwiska wystarczy, by jegomościa wprowadzić w niepokój, lub co najmniej wzbudzić w nim zaciekawienie, ale pan o nienagannej fryzurze, gdzie niegdzie już przeświecającej srebrem, wcale się tą wizytą nie wzruszył. Palił spokojnie papierosa i z uprzejmym chłodem czekał na wyjaśnienia, czego sobie też Scotland Yard od niego życzy. Murphy znał tę taktykę i bardzo ją sobie cenił, ale teraz nie był nią wcale zachwycony. Pan Rayne musiał mieć dużo wolnego czasu, daleko więcej, niż on sam i mógł najwidoczniej całymi godzinami siedzieć tak z pełnym uprzejmości wyrazem twarzy.

(C. d. n.)

JAPONIA JAKO HEROLD ŻÓŁTEGO NIEBEZPIECZEŃSTWA

Po krótkim okresie spokoju, po pozornej a wiele znaczącej ciszy, niespokojny Daleki Wschód znowu daje znać o sobie.

Japonia przez ten czas meblowała swoje mandżurskie mieszkanie, zdobyte tanim kosztem, prawie bez odsięgnięgo. Dziś widocznie przybysze z Nipponu urządzili się w nowym, niby samodzielnym państwie i rozglądają się za nowymi zdobyczami. Daleko ich nie szukają, na razie mają apetyt na Chiny. Niestety obecnie sytuacja się zmieniła, jest już nieco inna, aniżeli w roku ubiegłym. Podzielone na dwie części, Chiny mają dziś za sobą nie tylko Rosję sowiecką, ale i Anglię. Hasło „Azja dla Azjatów" zawsze było niemiłe dla ucha Anglików, ale trawestacja japońska „Azja dla Japończyków" staje się dla nich czymś niepokojącym.

Zbyt pojętny uczeń japoński przez długie lata słuchał swego angielskiego nauczyciela, aż wreszcie zrozumiał i to w znacznie szerszym zakresie, aniżeli tego wymagał program. Jeszcze stosunkowo nie tak dawno, bo w ubiegłym stuleciu, surowe prawo regulowało przyrost naturalny, dbając, aby ludność nie wzrosła ponad 25 milionów. Wreszcie spostrzeżono szkodliwość podobnej polityki, a za jedyny środek wzbogacenia się kraju uznano uprzemysłowienie państwa.

I odtąd kroczy Japonia wielkimi krokami ku lepszej przyszłości. Nadmiar ludności skierowano ku ziemiom białych, którzy z czasem, w zrozumiałej obawie przed zalewem żółtej rasy, ograniczyli możliwości emigracji japońskiej. Kolonizacja, a następnie po wojnie chińsko-japońskiej, aneksja Formozy i całego szeregu mniejszych wysepek archipelagu Riu-Kin, stworzyły tego rodzaju sytuację, że Żółte Morze i Chińskie zostały opasane pierścieniem japońskich wpływów. Kolonizacja japońska sięgnęła jeszcze dalej, do Borneo, Nowej Gwinei aż wreszcie wdarła się na kontynent, wywołując tym żywe niezadowolenie ze strony Stanów Zjednoczonych. Z drugiej strony Japonia odsunęła Rosję od morza Żółtego, a stworzeniem Mandżu-Kuo poważnie zagroziła linii syberyjskiej i skarbnicy wszelkich dóbr doczesnych, jaką jest Syberia.

Zdobycze terytorialne Japonii schodzą jednak na plan drugi w porównaniu z niebezpieczeństwem ekspansji gospodarczej. **Pod względem ekonomicznym europejskie posiadłości w Azji są niemal całkowicie w rękach Japonii**, a rywalizacja przemysłowa ze Stanami Zjednoczonymi rozwija się coraz pomyślniej. **Groźba zwycięstwa ekonomicznego Japonii zawisła nie tylko nad Ameryką, ale również i nad Europą.**

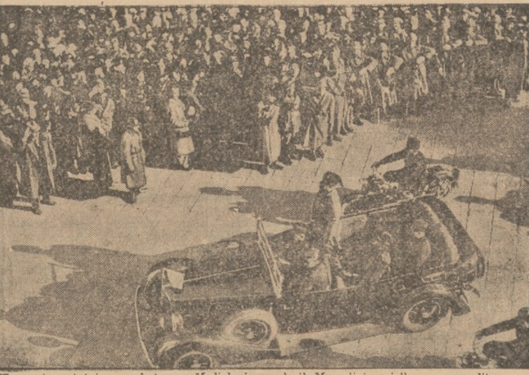
Najbardziej zagrożone w swych posiadłościach azjatyckich są Anglia i Holandia. Według poglądów włoskich, wyrażonych na łamach miesięcznika „Rivista Maritima", ostoją i punktem wyjściowym do walki ze Wschodem jest Singapore. Kosztem olbrzymich sum wybudowano fortyfikacje tej największej morskiej i lotniczej bazy angielskiej, mają zabezpieczyć drogi morskie do Australii i Nowej Zelandii, a tym samym odciąć Japonię od zachodu. Czy to jednak pomoże, tym bardziej, że posiadłości drugiego partnera Indie Holenderskie, nie stanowią bastionu nie do zdobycia.

Gra japońska jest tym groźniejsza, że oprócz atutów gospodarczych, Japonia posiadą również **poważne atuty wojskowe.** Przewagę mocnej pięści subtelny Japończyk zna doskonale. I zbroi się. Armia, lotnictwo i marynarka pochłaniają coraz większe sumy na modernizację i rozbudowę. Lotnicze zakłady produkują coraz nowsze i bardziej ulepszone serie płatowców. Budżet marynarki w 1936 r. został zwiększony o 21% i wyniósł 551 milionów yen. Armia lądowa, zaopatrzona w nowoczesne środki walki, obecnie dużo uwagi poświęca motoryzacji.

Rosja twierdzi, że zbrojenia japońskie są skierowane przeciwko niej. Niewątpliwie, jest w tym dużo racji, ale należy również zaznaczyć, że Japonia zwróci się przeciwko każdemu, kto zechce powstrzymywać ją w jej, na szeroką skalę zakrojonej ofenzywie.

A kto zechce?

St. P.



W czasie ostatniego pobytu w Mediolanie wygłosił Mussolini wielką mowę polityczną, w której omówił ostatnie wydarzenia w Europie.

Polacy w Gdańsku protestują

Federacja polskich związków obrońców Ojczyzny w Gdańsku przesłała na ręce generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Śmigłego-Rydza, na ręce premiera gen. Sławoj-Składkowskiego oraz prezesa Federacji PZOO gen. Remana Góreckiego i gen. kom. R. P. w Gdańsku min. Papee pismo, w którym nawiązując do brutalnego napadu na Polaków w Schoenebergu, stwierdza, że **ludność polska w Gdańsku stale jest narażona na teror, uniemożliwiający jej swobodny rozwój kulturalny i narodowy.**

Federacja protestuje jak najenergiczniej przeciwko deptaniu i poniewieraniu żywiołu polskiego w Gdańsku i prosi o **wydanie zarządzeń, które by raz na zawsze położyły kres takiej polityce senatu gdańskiego.**

Federacja melduje, że jej członkowie, b. żołnierze armii polskiej, **nie mogą dłużej przypatrywać się terorowi i gwałtom, popełnianym na ludności polskiej.**

Pomyślny wynik rokowań
gospodarczych polsko-francuskich

Powróciła do Warszawy z Paryża polska delegacja gospodarcza, która przeprowadziła rokowania z przedstawicielami francuskich kół gospodarczych na temat możliwości pogłębienia naszych stosunków handlowych z Francją. Przewodniczący delegacji prezes centralnego Związku przemysłu polskiego, b. minister dr. Henryk Strassburger po powrocie do kraju oświadczył m. in.:

Nawiązaliśmy w Paryżu kontakt między przedstawicielami pokrewnych gałęzi przemysłu i handlu, celem ustalenia zasad współpracy i ewentualnego utworzenia w przyszłości wspólnej organizacji sprzedaży.

Najważniejszym zagadnieniem chwili obecnej, jest zwiększenie polskiego eksportu do Francji, który musi wystarczyć zarówno na zapłacenie zakupywanych we Francji towarów, jak i na wywiązanie się z naszych zobowiązań finansowych wobec tego kraju. Nasza misja była jedynie pierwszym etapem w tej pracy.

Nie potrzebuję dodawać, że spotkaliśmy się, zarówno w Paryżu, jak i na prowincji francuskiej, której mogliśmy poświęcić niestety tylko jeden dzień, z przyjęciem nacechowanym serdecznością i gościnnością, właściwym przed stawicielom społeczeństwa francuskiego.

40-godzinny tydzień pracy
w górnictwie francuskim

Od poniedziałku we francuskich kopalniach węgla począł obowiązywać 40-godzinny tydzień pracy. Całe zagłębie węglowe, obejmujące departamenty północne, przedstawiało w poniedziałek inny, niż zazwyczaj wygląd. Szyby były nieczynne, funkcjonowały jedynie drużyny, dyżurujące na powierzchni, centrale elektryczne oraz piece koksowe.

Nowe przepisy o czasie pracy w kopalniach węglowych przewidują, iż 40-godzinny tydzień pracy zostanie rozdzielony na 5 pełnych 8-godzinnych dni roboczych. Szósty dzień (albo sobota, albo poniedziałek) został przeznaczony na święto dodatkowe. Syndykaty robotnicze opowiedziały się za świętowaniem w poniedziałek.

Dwa razy daje,
kto szybko daje!
Składajcie jak
najrychlej ofiary
na Pomoc Zimową
dla bezrobotnych.
Konto PKO Nr. 70.200
Pomoc Zimowa.

Król włoski i Mussolini
POJADĄ DO BUDAPESZTU?

Reuter w depeszy z Budapesztu podaje pogłoskę, jakoby **król Wiktor Emanuel i Mussolini zamierzali odwiedzić Węgry w okresie poprzedzającym święta Bożego Narodzenia.**

Jednocześnie do Budapesztu przybyłyby i inne wybitne osobistości polityczne, reprezentujące państwa obce.

Wizyta ta ma być rzekomo potwierdzeniem harmonii, panującej wśród mocarstw, reprezentowanych na tym zjeździe.

Reuter zaznacza, iż byłaby to pierwsza podróż Mussoliniego od wielu lat poza granice Włoch.

Z DNIA

TO NIE USTRÓJ WINIEN A KRYZYS DUCHOWY

W „ABC" znajdujemy krótką notatkę pod tytułem „Twórcza praca w ustroju kapitalistycznym". Brzmi ona następująco:

„Oto parę przykładów twórczej pracy w ustroju kapitalistycznym:

W czasie od marca do grudnia 1934 r. zniszczono w Brazylii 7.500.000 worków kawy. W czasie od kwietnia 1934 do kwietnia 1935 w Stanach Zjednoczonych zabito i spalono 6.200.000 świń i zniszczono 2 mil. ton kukurydzy. W tymże czasie w Los Angeles wylewano co miesiąc do ścieków 200.000 litrów mleka.

W Kalifornii w sierpniu 1936 r. zniszczono 1 i pół miliona pomarańcz i wyrwano 80.000 drzew brzoskwiniowych.

W stanie Oregon połowę zbiorów oddano psom, a 350.000 baranów rzucono na pastwę sępom.

Poza tym zatopiono 10 milionów kg ryżu, 5 milionów ton mąki i 8 miliony kg bananów na terenie Stanów Zjednoczonych w ciągu 10 miesięcy — od września 1934 r. do czerwca 1985.

Jeszcze trochę takiej twórczej pracy, a cała ludzkość będzie chodziła bez butów i zajadała korzonki.

W naszym przekonaniu nie ustrój kapitalistyczny winien jest wypadkom przytoczonym przez „ABC". Ustrój ten ma swoje wady i zalety, lecz nie on stanowi o postępowaniu ludzkim: decyduje etyka. Jeżeliby działalność gospodarcza **zawsze była oparta na zasadach chrześcijańskich,** natenczas nie bylibyśmy świadkami celowego niszczenia dóbr spożywczych, wtedy gdy miliony mrą z głodu.

To też naprawdę zacząć należałoby od wprowadzenia zasad etyki chrześcijańskiej we wszystkie dziedziny życia.

Obecnie daleko niebezpieczniejszy jest kryzys duchowy, który ludzkość przeżywa, od kryzysów gospodarczych.

Regent Horthy
ZŁOŻY WIZYTĘ W RZYMIE

Regent Horthy przybyć ma do Rzymu dnia 25 listopada.

Omawiając tę wizytę, prasa włoska podkreśla, iż m. in. złoży on wizytę królowi Wiktorowi Emanuelowi.

Regent Horthy przybyć ma w towarzystwie premiera Daranyi i min. Kanyi, przy czym premier węgierski będzie miał sposobność zetknięcia się po raz pierwszy z szefem rządu włoskiego. W czasie wizyty mężowie stanu włoscy i węgierscy odbędą szereg doniosłych rozmów.

Dzienniki podkreślają, iż przyjazd gości węgierskich do Rzymu wywołał w społeczeństwie włoskim szczerą i głęboką radość. Wizyta ta będzie nowym dowodem **wspólnych uczuć i interesów politycznych,** łączących oba kraje. W czasie swego pobytu w Rzymie regent Horthy przyjęty będzie również przez papieża.

Ulgi budowlane
NIE BĘDĄ COFNIĘTE

Projekt dekretu o ulgach dla inwestycyj przemysłowych jak również o zmianie ulg dla budownictwa **nie ukaże się w formie rozporządzenia prezydenta R. P.,** lecz w formie ustawy, która wniesiona zostanie do Sejmu.

Należy zauważyć, że zgodnie z opinią organizacyj gospodarczych, czas pozostający do zwołania sesji ciał ustawodawczych umożliwi przepracowanie poważnych studiów, zwłaszcza wobec zastrzeżeń, które zostały podniesione przez sfery gospodarcze.

Z wizytą u „robota" telefonicznego

Na marginesie automatyzacji telefonów w Zagłębiu

Z automatyzowanie telefonów w Zagłębiu Dąbrowskim wywołało w miejscowym społeczeństwie dwa uczucia: zadowolenie i niezadowolenie. Zadowolenie wywołane zostało usprawnieniem połączeń, sympatyczną dla każdego bezpośrednością łączenia się, bez owej denerwującej nieraz pomocy osoby trzeciej, na którą czekało się często dłuższą chwilę. Natomiast niezadowolenie zwłaszcza w sferach gospodarczych wywołała sprawa taryfowa, co znalazło swój wyraz w dyskusji w Izbie przemysłowo - handlowej. W związku z tymi zadowoleniami i niezadowoleniami w dniu wczorajszym na zaproszenie dyrektora Lenczera, przedstawiciele miejscowej prasy zwiedzili zautomatyzowaną stację telefoniczną w Sosnowcu oraz uzyskali szereg ciekawych wyjaśnień.

Nie będziemy się w tej chwili rozpisywać na temat technicznych urządzeń, pozostawiając opowieść o tem na później. Na razie chcemy się podzielić z czytelnikami ogólnymi wrażeniami.

Dla każdego, przeciętnego śmiertelnika, nie technika, zatumatyzowana stacja telefoniczna uczynić musi wrażenie, do pewnego stopnia, czegoś niesamowitego. Oto z martwych aparatów, zwojów drutu, kabli, blaszek i prętów, przemawia do nas genjusz ludzki, pracujący w sposób żywy inteligentny precyzyjny, przerzucający swą wolę działania z aparatu do aparatu. Przez chwilę wydaje się nam, iż w martwych przedmiotach zaklęty jest żywy duch człowieczy, że mamy do czynienia z jakąś osobliwą reinkarnacją. Oto ktoś podnosi słuchawkę. Czuły aparat odszukuje w wielotysięcznej ciżbie abonentów ów „numer", który chce mówić. Odszukuje go szybko i sprawnie. Odszukuje go na pajęczynowych przewodach - nerwach. Aparat ów jest jak gdyby mózgiem, w którym uświadamiamy sobie w jakie miejsce nas kto dotknął, gdzie nas boli.

A później następuje druga czynność: o co chodzi numerowi. „Numer" wywołuje drugi „numer". Sprawa staje się coraz bardziej skomplikowana. Następuje szereg dyspozycyj, które trzeba wykonać. Zasadnicza dyspozycja to pierwsza „cyfra" określająca na jakim głównym kablu - nerwie znajduje się poszukiwana osoba. Z głównego kabla dyspozycja przechodzi na odgałęzienie mniejsze (druga cyfra) i tak dalej, aż dociera do... właściwego miejsca. Kontakt nawiązany, a automat - mózg przystępuje do wykonywania nowej czynności — kontrolowania czasu. I znowu czyni to, dziwnie działaniami przypominając ludzką czynność.

Zdarzają się wypadki... zachorzeń, defektów, złego funkcjonowania. Aparaty - automaty reagują natychmiast uzewnętrzniając swą wrażliwość na defekty bądź różnokolorowym światłem, bądź alarmującymi dzwonkami. Ot, taki drobny przykład: Ktoś połączył się i oczekuje na efekt połączenia. O ile w ciągu 12 sekund nikt się nie odezwie, nie podniesie słuchawki, aparat - automat w centrali „woła" na alarm, błyska kolorową lampką.

Ktoś zapomniał, po skończeniu rozmowy położyć na właściwym miejscu słuchawkę. Centralny automat nie lubi tego i natychmiast reaguje.

Pobieżnie szkicujemy tę genialną precyzję działania automatycznej stacji telefonicznej nie kusząc się o techniczne objaśnienie działania. Wszelkie, nawet najbardziej dokładne opisanie nie dałoby dostatecznego pojęcia o tym cudzie techniki XX wieku. Natomiast łatwo każdy zorientować się może, iż konstrukcja tego rodzaju „robota" musi być kosztowną, zarówno w wykonaniu, jak i w pielęgnacji. Z tym wiążą się różne sprawy zarówno kwestii spopularyzowania telefonów, jak i polityka taryfowa.

Na temat skutków automatyzacji w życiu naszego Zagłębia, jak i obecnej organizacji służby telefonicznej opowiemy w dalszej relacji z wizyty u „robota" telefonicznego, mającego swą siedzibę w Sosnowcu przy ul. Małachowskiego.

(as).

Blisko 600.000 pasażerów

W POCIĄGACH POPULARNYCH

Pociągi popularne, organizowane przez Ligę Popierania Turystyki, cieszą się coraz większą frekwencją.

Według ostatnich obliczeń, w okresie od stycznia do końca września rb. pociągi popularne przewiozły ogółem — 572.876 osób. Łącznie uruchomionych było 922 pociągów popularnych.

Największa liczba osób odbyła podróż pociągami popularnymi do Częstochowy, które przewiozły 224.404 pielgrzymów i turystów (224 pociągi).

Do Katowic uruchomiono 74 pociągi popularne, które przewiozły 44.977 osób, do Warszawy 57 pociągów, którymi przyjechało 42.598 pasażerów, do Wilna 69 pociągów popularnych przewiozło 40.025 osób, do Gdyni 52 pociągi — 30.476 osób, do Krakowa 53 pociągi — 27.226 osób itd.

Uroczysta akademia w Krakowie

ku czci śp. rektora Makowskiego

Na terenie Krakowa w gmachu seminarium Częstochowskiego odbyła się uroczysta akademia ku czci jego pierwszego rektora ks. dr. Karola Makowskiego, zmarłego 10 sierpnia b.r.

Wypowiedzieli okolicznościowe przemówienia: obecny rektor ks. dr. St. Czajka, ks. dr. A. Borowski, profesor Uniwersytetu warszawskiego, kolega Zmarłego i wreszcie przedstawiciel młodzieży duchownej.

Każdy z mówców mówiąc o sylwetce Zmarłego, podkreślał jego wybitne cechy, przede wszystkiem objawiające się w obcowaniu z młodzieżą.

Dominującym ponadto rysem charakteru ś. p. ks. Makowskiego była uprzejmość dla wszystkich i wielkoduszność dla tych, którzy zasługiwali na surowość.

Odszedł pełen zasług, organizując pierwsze seminarium duchowne w nowopowstałej diecezji częstochowskiej.

Najbliżsi Jego sercu, to jest młodzi kapłani, którzy ukończyli seminarjum pod Jego kierownictwem, postanowili ufundować stypendium dla akademików częstochowskiego seminarium.

Na akademji obecni byli J. E. ks. Arcybiskup dr. St. Sapieha, pan wojewoda Gnoiński, ks. biskup sufragan Rospond, ks. biskup sufragan Zimniak przedstawiciele uniwersytetu krakowskiego, kapituły krakowskiej, zakonów i bardzo liczni duchowni z kilku diecezji.

Na program akademii złożyły się śpiew chóru seminaryjnego, koncert orkiestry smyczkowej i gra solowa na wiolonczeli.

Słowa podzięki za złożenie pośmiertnego hołdu pierwszemu rektorowi seminarium częstochowskiego wypowiedział w imieniu nieobecnego ordynariusza ks. biskupa Kubiny, ks. biskup sufragan Zimniak. Wszyscy uczestnicy akademii rozeszli się pod wrażeniem wspomnień świetlanej postaci Zmarłego.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

6 Piątek	Dziś Leonarda, Feliksa Jutro Herkulana Wschód słońca 6 m. 41. Zachód „ 16 m. 14.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Bohater".
PALACE: „Trędowata".

× **ZNACZKI POCZTOWE BĘDĄ SPRZEDAWANE WE WSZYSTKICH OKIENKACH.** Dla wygody interesantów wprowadzono z bież mies. inowację we wszystkich urzędach pocztowych, przy sprzedaży znaczków i druków. — Znaczki pocztowe i druki płatne znajdować się mają w sprzedaży we wszystkich czynnych okienkach, bez względu na rodzaj wykonywanych czynności. W związku z tym wywieszono w urzędach pocztowych obwieszczenia, zawierające prośbę do interesantów, by zwracali się po znaczki i druki do tych okienek przed którymi jest stosunkowo najmniejszy napływ publiczności.

× **DELEGACJA ROBOTNIKÓW W MAGISTRACIE.** Wczoraj zgłosiła się do Magistratu Dąbrowy delegacja sezonowych robotników, zatrudnionych przy robotach publicznych. Delegacja przyjęta została przez wiceprezydenta p. Cupiała. Zwróciła się ona z prośbą o niepotrącanie robotnikom z zarobków podatku specjalnego. Prez. Cupiał oświadczył delegacji, że sprawę tę rozpatrzy zarząd miasta, po czym udzieli robotnikom odpowiedzi.

Teatr Miejski w Sosnowcu

W sobotę, dnia 7 bm. o godz. 20.30 premiera znakomitej komedii w 3 aktach M. Hemara p.t. „FIRMA", w której główną rolę kreuje gościnnie znakomity artysta i reżyser teatrów: Narodowego i Polskiego w Warszawie Jan Bonecki, który również reżyseruje sztukę.

Obok niego występują pp.: Arciszewska, Gołaszewska, Cornobis, Erwan, Fulde, Kostrzyński i Nawrocki.

„Firma" dzięki swej oryginalnej i dowcipnej treści cieszyła się w Warszawie rekordowym wprost powodzeniem, osiągnęła bowiem cyfrę 150 przedstawień.

WALTER W SOSNOWCU

Dzisiaj, dnia 6 bm. o godz. 20.30 wystąpi znakomity komik polski Władysław Walter na czele zespołu artystów warszawskich z zupełnie nowym programem składającym się z 16 przebojowych numerów.

Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski.

—oOo—

× **NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE.** Zarząd Zjednoczonego Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości m. Sosnowca zawiadamia swych członków, że w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 8 rano odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Jerzego Wolffa b. długoletniego prezesa Stowarzyszenia.

× **PREZYDIUM SEKCJI DOZORCÓW GÓRNICZO - TECHNICZNYCH** Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu zawiadamia wszystkich członków zarządu i delegatów sekcji, że w nadchodzącą niedzielę dnia 8 bm. o godz. 10 odbędzie się w lokalu Związku w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17-a miesięczne posiedzenie członków zarządu i delegatów sekcji. Prezydium sekcji prosi wszystkich zainteresowanych o punktualne i bezwzględne przybycie na posiedzenie.

Pracownicy umysłowi

NA POMOC ZIMOWĄ DLA BEZROBOTNYCH

W dniu wczorajszym odbyło się nadzwyczajne zebranie zarządu głównego Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu, na którym postanowiono zatwierdzić ostatecznie minimalne normy opodatkowania się pracowników umysłowych na rzecz pomocy zimowej bezrobotnym na podstawie uchwał Komisji międzyzwiązkowej w Warszawie.

Normy te są następujące: przy dochodzie do zł. 160 mies. — 1/4 proc., od zł. 161 do 350 — 1/2 proc., od zł. 351 do 600 — 1 proc., od zł. 601 do 1200 — 1 1/2 proc., od zł. 1201 do 2500 — 2 proc. ponad zł. 2500 — 5 proc. począwszy od dnia 1 listopada br. na okres 5 miesięcy.

Zbiórka ma charakter zupełnie dobrowolny. Zgodnie z uchwałą Komisji porozumiewawczej związków w Warszawie opodatkowanie pracowników obejmuje tylko uposażenia z wyłączeniem opłat za lokale.

Zarząd główny Związku wzywa wszystkie zarządy oddziałów do zwoływania w okresie najbliższego tygodnia zebrań praconików z udziałem również niezorganizowanych, celem podjęcia odpowiednich uchwał. Idąc po linii dążeń komitetów lokalnych Zarząd Główny Związku wzywa pracowników do oddawania odzieży i bielizny, jako też do przyjmowania dzieci rodziców na obiady.

Zarząd oddziału w Sosnowcu PZZPP. i H. Rz. P. wzywa zarządy grupowe do zwołania zebrań pracowniczych w okresie do 14 bm., celem uchwalenia norm opłat na bezrobotnych, zgodnie z wytycznymi zarządu głównego Związku.

Opłaty od lokali

NA POMOC ZIMOWĄ

Sfery przemysłowe i handlowe postanowiły w odpowiedzi na apel komitetu pomocy zimowej podwyższyć normy świadczeń pieniężnych na rzecz bezrobotnych. Normy te po zadeklarowanej podwyżce przedstawiać się będą następująco: Przemysł świadczyć będzie w wysokości od 1 do 3 promile od obrotu za r. 1935. Handel świadczyć będzie według kategorii świadectwa przemysłowego, a więc 1 kategoria od 750 do 2000 zł., 2 kategoria „a" w Warszawie i Łodzi od 100 do 300 zł., w innych miejscowościach od 75 do 150 zł. Kategoria 2b i 3 w Warszawie i w Łodzi 40 zł., w innych miejscowościach 25 zł., 4 kategoria w Warszawie i Łodzi 5 zł. wi nnych miejscowościach 3 zł.

Świadczenia lokalowe ściągane będą za pośrednictwem właścicieli bądź administratorów domów. Pierwsza rata świadczeń od lokali płatna będzie dnia 1 grudnia br.

—oOo—

× **ZABAWA JESIENNA.** Sekcja sceniczna przy ognisku KPW. Będzin urządza w dniu 7 bm. w sali Ogniska przy ul. Sieleckiej 89, wielką zabawę jesienną. Początek o godz. 21; wejście tylko za zaproszeniami; stroje dowolne; — wstęp 0.99 zł. bufet tani i obficie zaopatrzony; wiele atrakcyj.

× **ULGI DLA PODATNIKÓW DOTKNIĘTYCH POWODZIĄ.** Czynione są zabiegi o przyznanie ulg podatkowych dla płatników, którzy dotknięci zostali ostatnią powodzią. Jak wiadomo, szczególnie duże szkody wyrządził jesienny wylew wód na terenie województw: — Kieleckiego i w dorzeczu Raby w woj. Krakowskim. Rolnicy z tych obszarów starają się o odroczenie przypadającej płatności podatku gruntowego.

× **„DAMY I HUZARY"** Sekcja imprezowa Obyw. Komitetu obchodu święta 11 Listopada komunikuje, iż bilety na uroczyste przedstawienie sztuki Fredry pt. „Damy i Huzary" które odbędzie się w Teatrze Miejskim w dniu 11 listopada o godz. 20.30 nabywać można u p. Czechowskiego, ul. 3 Maja. Całkowity dochód przeznaczony będzie na akcję pomocy zimowej bezrobotnym.

Budżet i plan zabudowy Będzina

przedmiotem obrad Rady miejskiej

Onegdajsze posiedzenie Rady miejskiej odbyło się bez udziału radnego Montaga, który zazwyczaj najwięcej zajmował czasu swymi przemówieniami. Pomimo to posiedzenie przeciągnęło się do godz. 11.15 wiecz., bowiem długą dyskusję wywołała sprawa budżetu, który przysłany został z województwa z licznymi poprawkami oraz sprawa planu zabudowy miasta.

Wracając do p. Montaga, zaznaczyć należy, że nie jest on już radnym, bowiem zrzekł się mandatu, na jego miejsce zaś wszedł do Rady p. Izrael Chaim Gertner z syjonistyczno-socjalistycznej partii pracy. Zrzeczenie się mandatu przez p. Montaga ma związek z zamieszaniem jego osoby w nadużycia w żydowskiej kasie bezprocentowej.

Na wstępie posiedzenia p. prezydent Izydorczyk oraz ławnik Łaskowski wygłosili krótkie przemówienia, poświęcone pamięci ś. p. Daszyńskiego, po czym uczczono jego pamięć przez powstanie i chwilę ciszy. Jednocześnie postanowiono nadać budującej się szkole powszechnej na Ksawerze nazwę im. Ignacego Daszyńskiego.

HERB MIASTA

Z kolei bez dyskusji uchwalono w drugim czytaniu zaciągnięcie w Funduszu Pracy pożyczki materiałowej w kwocie 116.745 zł. oraz przyjęto do wiadomości zatwierdzenie przez Min. WR i OP herbu miasta. Jak już donosiliśmy herb przedstawia się następująco: w polu srebrnym mur miejski z trzema okrągłymi basztami, z których środkowa wyższa. Mur i baszty czerwone, opatrzone blankami. W każdej baszcie po jednym oknie łukowym czarnym. W murze brama otwarta — otwór bramy srebrny, podwoje bramy złotem.

BUDŻET MIASTA

Następnie wywiązała się przewlekła dyskusja nad sprawę zatwierdzenia budżetu na rok 1936-37. Jak w swoim czasie donosiliśmy wydatki zwyczajne budżetu Rada uchwaliła w wysokości 1.177.612, nadzwyczajne 520.825 zł., razem 1.698.437 zł. Dochody zwyczajne 1.152.570 zł., nadzwyczajne 545.867 zł., ogółem 1.698.437 zł. Budżet był za tym zrównoważony. Województwo poczyniło w budżecie aż 108 poprawek, skreślając szereg pozycyj, lub zmieniając je, przy czym zwiększono pozycję na spłatę długów. M. in. skreślono sumę 20 tys. wstawioną na budowę baraków dla bezdomnych, zmniejszono o 25 tys. zł. kwotę przeznaczoną na budowę szkoły, ograniczono pozycję na uporządkowanie targowiska do sumy wpływu z opłat i in. Urząd wojewódzki skreślił również 20 tys. z pozycji opłaty drogowe, uchwalone przez Radę w wysokości 40 tysięcy.

Przedstawiciele lewicy atakowali ostro decyzję województwa, domagając się wniesienia protestu do Ministerstwa. W dyskusji zabierało głos wielu radnych ze wszystkich ugrupowań. Informacyj oraz odpowiedzi na zarzuty i pytania, udzielał p. prezydent Izydorczyk oraz naczelnik Lengas.

Magistrat opracuje dodatkowy budżet, w którym wstawi niektóre pozycje skreślone przez województwo. Naczelnik Lengas poinformował Radę, że po przyjęciu budżetu miasto otrzyma zapomogę w wysokości około 70 tys. zł.

GADATLIWOŚĆ

Gdy w dalszym ciągu dyskusja zaczęła przybierać charakter dialogu ławnika Rubinlichta z radnymi klubów lewicowych r. Stróżyk zgłosił wniosek o przerwanie dyskusji.

Wniosek ten uzyskał większość. Następnie w wyniku głosowania przyjęto budżet z poprawką r. Błuszcza.

ZABUDOWA MIASTA

Drugim punktem porządku obrad, który wywołał dłuższą dyskusję była sprawa planu zabudowy miasta. Punkt ten zasadniczo zdjęty został z porządku obrad, do czasu zaznajomienia radnych ze szczegółami planu przez przedstawicieli Biura regionalnego w Katowicach, które opracowało plan.

Sprawa zatwierdzenia planu jest bardzo pilna dla miasta, to też postanowiono w najbliższym czasie zwołać posiedzenie Rady, poświęcone specjalnie tej sprawie.

SZKOŁA GÓRNICZO - HUTNICZA W DĄBROWIE

Po załatwieniu tej sprawy Rada na wniosek zarządu miejskiego zgłoszony przez p. prezydenta i po przemówieniu r. Nowary uchwaliła jednogłośnie protest przeciw zamierzonemu zlikwidowaniu Wydziału hutniczego szkoły górniczo - hutniczej w Dąbrowie i przeniesienia go do Śląskich technicznych zakładów naukowych w Katowicach.

Ostatnim punktem była sprawa statutu opłat drogowych. Jak już wspomnieliśmy Rada uchwaliła podnieść opłaty z sumy 20 tys. zł., preliminowanej w poprzednim budżecie do 40 tys. zł. Województwo nie zatwierdziło jednak tej uchwały i 20 tys. zł. skreśliło. Po dyskusji Rada większością głosów uchwaliła statut z drobnymi poprawkami.

Po wyczerpaniu porządku obrad prezydent Izydorczyk udzielił wyjaśnień na zgłoszone interpelacje.

Odwołania podatkowe

MAJĄ BYĆ ZAŁATWIANE SZYBCIEJ

Ministerstwo skarbu prowadzi obecnie akcję mającą na celu przyśpieszenie rozpatrywania odwołań wnoszonych przez podatników.

Wszystkie izby skarbowe otrzymały zlecenia, by w początkach roku 1937 najdalej do końca stycznia przedstawiły dokładne wykazy, zaległych rekursów, które dotąd pozostały bez rozstrzygnięcia.

Sprawozdania te uwzględniać mają przyczyny powstania tych zaległości.

—-oOo—

× **STOW. ABSOLWENTÓW** Miejskiego Instytutu kształcenia handlowego w Chorzowie, oddział w Sosnowcu, zawiadamia swoich członków, że w niedzielę tj. dnia 8 bm. odbędzie się zebranie informacyjne w szkole Handlowej T. Płockiego, na którym referat wygłosi p. prof. Staśko. O liczne przybycie uprasza zarząd.

× **ZWIĄZEK PAŃ DOMU** przypomina iż w dniu dzisiejszym p. Maria Strasburgerowa, wybitna działaczka na polu gospodarczym, wygłosi odczyt na temat: „Jak urozmaicić nasze codzienne pożywienie przy pomocy jarzyn i owoców". Odczyt wygłoszony będzie o godzinie 16 w świetlicy przy Szkole Zawodowej w Sielcu (Karpacka 2).

Wzajemne oskarżenia

dwóch związków pracowników umysłowych w Zagłębiu

Na wokandzie Sądu okręgowego w Sosnowcu znalazła się sprawa budząca żywe zainteresowanie w świecie pracowników umysłowych.

W związku z tragicznemi wydarzeniami krakowskimi (w marcu b. roku) Zarząd Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rzplitej w Sosnowcu wydał okólnik, w którym wyraził swoją opinię w związku z tymi wydarzeniami.

W odpowiedzi na to w czasopiśmie „Pracownik Zagłębia", redagowanym przez p. Bronisława Góreckiego, ukazał się artykuł, zarzucający wyżej wymienionemu Związkowi akcję idącą na rękę żywiołom destrukcyjnym i wywrotowym. Artykuł oceniał to jako czyn zamętu i bałamucenia świata pracy., czyn nieobywatelski, niegodny organizacji zawodowej pracowników umysłowych.

Artykuł kończył się słowami:

„Świat pracy potępia zawsze tego rodzaju metody i idee i że wobec tego musi się domagać u odpowiednich czynników natychmiastowego rozwiązania takiego zarządu, albowiem, jeśli za podobne przewinienia zostały rozwiązane zawodowe związki żydowskie — to słuszność wymaga corychlejszego rozwiązania Zarządu polskiego Związku, którego poziom obywatelski i kulturalny powinien być wyższy"...

Pod artykułem tym podpisało się ośmiu pracowników umysłowych, a mianowicie pp.: Aleksander Reue, Henryk Markowski, Stanisław Kasprzyk, Piotr Szmal, Władysław Baromski, Stanisław Eski, Antoni Otto i Edward Szlachta.

Zarząd PZPP i H. czując się mocno dotkniętym tymi — zdaniem jego — niesłusznymi zarzutami, skierował przeciwko wszystkim, nie wyłączając i p. Góreckiego, sprawę do sądu.

W skardze tej pełnomocnik oskarżycieli, adw. Pawełek, pisze m. in.:

„Solidarność ze światem pracowników fizycznych i krytyka, chociażby surowa ale sprawiedliwa i rzeczowa postępowania władz administracyjnych, powzięta w dobrej wierze i trosce o dobro państwa i społeczeństwa," nie może spotykać się bezkarnie z podobnego rodzaju oświetleniem i reakcją publicystyczną, jak to uczynili oskarżeni".

Pobudką do drukowanego wystąpienia było — jak dalej pisze adw. Pawełek — nie dobro publiczne, ale względy konkurencji międzyzwiązkowej.

Ta ostatnia uwaga dotyczy prawdopodobnie tej okoliczności, iż „Związek pracowników przemysłowych (przemysłu i handlu", którego organem jest „Pracownik Zagłębia" redagowany przez p. Góreckiego powstał stosunkowo nie dawno. Pozostałość, jak to swego czasu donosiliśmy na tle niezadowolenia pewnej grupy członków PZZPP i H. z taktyki i polityki zarządu PZZPP. i H. Przy tej okazji wysuwano również szereg zarzutów personalnych.

Rozprawa, która z „dużym zainteresowaniem oczekiwana jest przez pracowników umysłowych do skutku nie doszła i została odroczona z powodu nie stawienia się niektórych świadków.

Stacja Opieki

nad Matką i Dzieckiem w Sosnowcu

Racjonalnie pojętą troskliwością matki o zdrowie swego dziecka jest zapobiegać jego chorobie.

Najlepszy lekarz nie zrobi cudu i nie uleczy dziecka, będącego już w bardzo posuniętym stadium choroby, podczas gdy nawet skromne wiadomości z medycyny, dostępne każdej matce wystarczą, aby uchronić od poważnej choroby odpowiednio chowane i odżywiane dziecko.

Gdzie się tego nauczyć? — zapytacie. Otóż w tym właśnie celu stworzone zostały t. zw. stacje opieki nad matką i dzieckiem. W Sosnowcu istnieje taka stacja przy Miejskim ośrodku zdrowia ul. Teatralna 4.

W poniedziałki, wtorki, środy i piątki w godzinach od 10—11 udziela się tam porad matkom, których dzieci już pozostają w opiece stacji, jak również zapisuje się nowych maleńkich obywateli. Każde dziecko badane jest przez lekarza co pewien czas w zależności od wieku i stanu zdrowia, przy czym matka otrzymuje wskazówki co do sposobu odżywiania, rodzaju pokarmów, sprawdzania wagi dziecka i.t.p. W razie potrzeby przepisuje się dziecku mieszanki lecznicze, odżywcze, które każda matka otrzymać może na miejscu w kuchni dla niemowląt.

Niezależnie od wskazówek co do racjonalnego odżywiania, stacja kieruje dzieci potrzebujące sztucznego słońca do naświetlania lampą kwarcową, które dla dzieci ubogich wykonuje się bezpłatnie. Porady lekarskie udzielane bywają w każdy wtorek i czwartek od godz. 13—14.

Kuchnia mleczna czynna jest codziennie od godz. 8—10 i można tu otrzymać mleko pasteuryzowane (pozbawione bakterii) oraz mieszanki lecznicze i odżywcze podług recept lekarskich po cenie kosztów.

Dziecko pozostaje w opiece stacji do ukończenia drugiego roku życia.

Stacje opieki nad matką i dzieckiem są odwiedzane przez nieliczne tylko jednostki, a przecież nie ulega wątpliwości, że nie jednej matce nawet ze sfer inteligentnych trudno czasem odpowiedzieć sobie na szereg zagadnień nasuwających się w związku ze zdrowiem dziecka i racjonalnie pojętym jego wychowaniem.

Trudno zrozumieć, dlaczego nasze matki w przeciwieństwie do matek zachodnio - europejskich tak mało dbają o zdrowie swego potomstwa. Przecież nie kochają go mniej...

Artyści teatru miejskiego

w niebezpieczeństwie

Wczoraj o godz. 1.30 w nocy jechał w stronę Sosnowca autobus wiozący artystów teatru miejskiego w Sosnowcu z Olkusza, gdzie odegrano sztukę p.t. „Matura".

Po minięciu Nowego Będzina, szofer na kilkanaście metrów przed skręceniem na szosę małobądzką zaczął dawać klaksonem sygnały ostrzegawcze.

Jednocześnie w tym samym czasie od strony Elektrowni okręgowej jechała wiejska furmanka, zaprzężona w parę koni, należąca do braci Jana i Stanisława Nowaków, zam. we wsi Brudzowice, gm. Mierzęcice, pow. Zawiercie, który ułożywszy się na furmance do snu, puścili konie samopas.

Szofer, widząc wyłaniający się z za zakrętu wóz, momentalnie zahamował, jednak przestraszone konie szarpnęły naprzód i dyszel wozu, wybijając szybę koło szofera omal nie uderzył siedzącego obok p. Krotkego, który w samą porę zdążył uchylić się na bok i tem samem uniknąć nieszczęścia.

O wypadku sporządzono odpowiedni protokuł.

Łobuzerski wybryk
POCIĄG OBRZUCONY KAMIENIAMI.

Onegdaj nieznani sprawcy obrzucili kamieniami pociąg osobowy, przejeżdżający między Gołonogiem a Dąbrową.

Jeden z kamieni strzaskał szybę i wpadł do wnętrza wagonu, nikogo na szczęście nie raniąc.

Zarządzona przez policję obława za sprawcami łobuzerskiego wybryku nie dała wyniku.

—oOo—

× **PORANEK W TEATRZE.** W dniu 8 m. o godz. 11 rano w teatrze miejskim w Sosnowcu odbędzie się poranek który wypełni obraz z życia robotników w Zagłębiu w latach 1914—1922. pt. „Kilofy na miecze przekujem". Poranek ten został zorganizowany przez nauczycielstwo Patronatu oraz gminę klasy VIII ku uczczeniu cichych nieznanych bohaterów rejonu szkoły nr. 18. Dochód z przedstawienia przeznaczony na pomoc w dalszej nauce dla uczniów kl. VII.

× **CIĄGNIENIE 3 PROC. POŻYCZKI INWESTYC.** Dziś w gmachu Ministerstwa skarbu odbywa się ciągnienie 3-proc. premiowej pożyczki inwestycyjnej II emsiji. Wylosowanych zostanie 1200 premij na ogólną sumę 1.897.500 zł. Jedna premia — 500.000 zł., 1 — 100.000 zł., 1 — 50.000 zł., 14 — po 10 tys. zł., 48 — — po 5.000 zł., 100 — po 2000 zł., 300 — po 1000 zł. i 735 — po 500 zł.

Premia 500 tys. zł. padła na obligację: S. 18493 obl. 14; 100 tys. zł. S. 2369 obl. 14; 50 tys. zł. S. 10452 obl. 45; 10 tys. zł. S. 5011, obl. 47, S. 5039 obl. 22, S. 17767 obl. 15; S. 4244 obl. 44; S. 598 obl. 26.

× **JAK POZNAĆ FAŁSZYWE BANKNOTY 50-ZŁOTOWE?** Bank Polski zawiadamia, że w ostatnich dniach zatrzymano falsyfikat banknotu 50-złotowego z datą 1 września 1929 r.

Falsyfikat wykonany jest na papierze zwyczajnym, miękkim, z siatką, imitującą ryps, wytłoczoną mechanicznie na odwrotnej stronie banknotu, podczas gdy papier, użyty do banknotów autentycznych jest dość sztywny, rypsowany.

Znak wodny z podobizną króla Batorego, liczą „50" i skrótem „zł." mechanicznie wytłoczony na stronie przedniej. Znak ten, acz kolwiek w przeźroczy słabszy, niż na oryginale, podrobiony jest bardzo udatnie.

Wszystkie rysunki, tak przedniej, jak i odwrotnej strony, są mniej wyraziste, niż na oryginale. Zwłaszcza mniej ostro, z zanikającymi konturami, zostały odbite ornamenty na seledynowych ramkach obu stron.

Wszystkie napisy wykonane są dość blado i odcinają się od tła mniej intensywnie, zwłaszcza na odwrotnej stronie falsyfikatu.

Podpisy na przedniej stronie falsyfikatu wykonane są w kolorze jaśniejszym niż na oryginale.

Numeracja falsyfikatów jest wykonana farbą jaśniejszą, przy czym rozstawienie cyfr nie jest równomierne.

Charakterystyczną cechą omawianego falsyfikatu jest długość rysunku strony przedniej i odwrotnej, wynoszącą 131 mm., podczas gdy na oryginale długość ta wynosi tylko 127 mm. Różnica ta zostaje na falsyfikacie wyrównana odpowiedniem zwężeniem białego paska ze znakiem wodnym, wskutek czego ogólna długość falsyfikatu i oryginału jest jednakowa.

Falsyfikat wykonany jest udatnie przy pomocy środków, dających możność reprodukowania go w bardzo dużych ilościach i jest dość trudny do rozpoznania na pierwszy rzut oka.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **REDUKCJE W FABRYCE PORĘBA.** Jak się dowiadujemy, dyrekcja fabryki w Porębie wymówiła ostatnio pracę 116 robotnikom. Termin wymówienia pracy kończy się w dniach 11 i 14 bm. W związku z redukcją, w sobotę odbędzie się konferencja w Inspektoracie pracy w Zawierciu pod przewodnictwem inspektora pracy inż. mgr. W. Zwolińskiego.

× **LUSTRACJA INSPEKTORATU PRACY.** Onegdaj bawił w Zawierciu zastępca głównego inspektoratu pracy w Warszawie, p. Henryk Zagrodzki, który przeprowadził lustrację inspektoratu pracy w Zawierciu.

Pożar papierni Lamprechta
Unieruchomienie fabryki na kilka dni

Wczoraj o godz. 9.45 rano wybuchł groźny pożar w papierni Lamprechta w Sosnowcu, przy ulicy Legionów.

Ogień wybuchł w hali maszyn oddziałów walcowni i suszarni.

W ciągu krótkiego okresu czasu ogień objął cały dach, a gdy nadjechała miejska straż pożarna w górę buchały płomienie oraz kłęby dymu.

Na miejsce przybyło wkrótce kilka miejscowych straży ochotniczych oraz dwie straże ze Śląska.

Ponieważ groziło rozprzestrzenienie się groźnego żywiołu na kotłownię i magazyn papieru, strażacy zabezpieczyli je nie dopuszczając do nich ognia.

Dach nad halą maszyn spłonął cały.

Po wytężonej akcji pożar zlokalizowano, dogaszanie zaś ognia trwało do godziny 12.30 w południe.

Wskutek pożaru zostały uszkodzone również częściowo maszyny.

Pożar powstał prawdopodobnie wskutek krótkiego spięcia.

Straty, wyrządzone przez pożar są znaczne, jednakże dokładnie jeszcze nie obliczone.

Papiernia, wskutek pożaru, będzie przez kilka dni nieczynna, do czasu naprawienia uszkodzeń i zrobienia nowego dachu.

Papiernia Lamprechta zatrudnia 150 robotników.



JAN KIEPURA Z MAŁŻONKĄ MARTĄ EGGERTH
był w Katowicach przedmiotem długotrwałych owacyj, zgotowanych mu przez tłumy publiczności.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Wyraźna poprawa koniunktury gospodarczej
Zwiększenie obrotów i zwyżka cen

Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen, charakteryzując sytuację gospodarczą 3 kwartału rb. stwierdza m. in.:

Dewaluacje w krajach dawnego bloku złotego są momentem przełomowym w rozwoju światowej sytuacji gospodarczej, otwierając nowe możliwości dla polityki gospodarczej i usuwając jedną z zasadniczych przeszkód dla zliberalizowania obrotów międzynarodowych. Przewidywania idą w kierunku uruchomienia polityki nakręcania koniunktur w krajach dawnego bloku złotego oraz spodziewany jest powrót kapitałów do krajów, skąd przez dłuższy czas w oczekiwaniu dewalucji odpływały.

W ubiegłym kwartale rozbieżność między sytuacją w krajach bloku złotego a pozostałych, wystąpiła jeszcze w całej pełni. Dotyczyła ona Francji i Holandii. Natomiast w innych krajach ożywienie obrotów czyniło dalsze postępy jak np. w Anglii, Stanach Zjednoczonych i Niemczech. W dalszym ciągu trwa ożywienie w krajach skandynawskich. W obrotach międzynarodowych ożywienie znalazło wyraz w różnych zwyżkach cen.

Ożywienie obrotów dało się również odczuć w Polsce, zresztą bez ścisłego związku z sytuacją międzynarodową, a w oparciu raczej o rynek wewnętrzny. Jednym z czynników, który spowodował ożywienie obrotów i produkcji w poprzednim kwartale były dokonane inwestycje oraz poszukiwanie zapasów w obawie dewaluacji. Oparte na tych czynnikach ożywienie musiało się rychło skończyć. Obok powyższych czynników, w coraz większej skali zaczęły działać inne momenty instwestycyj publicznych, wreszcie czynnikiem sprzyjającym wzrostowi produkcji był ruch cen i płac. Stał się on powszechnie zwyżkowy, stwarzając dodatkową zachętę do zwiększenia zakupów zwłaszcza ze strony handlu.

Czynnikiem wzmacniającym to naturalne napięcie była zwyżka cen na rynkach światowych. W rezultacie wskaźnik cen hurtowych podniósł się w ciągu kwartału z 53,9 do 54,6, przy czym zwyżka objęła po raz pierwszy od czasu kryzysu, także gotowe wyroby przemysłowe. W obecnym stanie rzeczy produkcja przekroczyła już prawie o 40% poziom roku 1932, jednak daleka jest jeszcze od powetowania całej straty kryzysowej. Obecnie zbliża się do poziomu z końca roku 1930.

Ogólny wskaźnik działalności inwestycyjnej podniósł się w ostatnim kwartale 54.4 do 57.4. Jeżeli również produkcja dóbr spożycia jest zbliżona do poziomu końca 1930 r. nie oznacza to, że konsumcja jest na poziomie z tego okresu. Wówczas bowiem przy zniżkowej tendencji koniunktury, odbywało się intensywne likwidowanie zapasów. Konsumcja była zatem większa od produkcji tych towarów. Obecna sytuacja była odwrotna. Konsumcja conajwyżej odpowiada produkcji. Przy tej samej więc produkcji dóbr spożycia, konsumcja jest obecnie mniejsza niż w owym czasie.

Spożycie wiejskie stało pod wpływem polepszenia relacji cen, kształtujących się pod działaniem zwiększonych również dochodów ludności miasta. Zwyżka cen objęła przede wszystkim zboże.

Jak wynika z powyższego przeglądu sytuacji, poprawa w ostatnich miesiącach odbywała się pod bezpośrednim lub pośrednim wpływem reglamentacji i dewaluacji. Wpłynęła ona decydująco na szybkość obiegu i poprawiła zasadniczą sytuację rezerw Banku Polskiego, których wzrost wyniósł w ciągu kwartału 12 milionów zł.

Kronika gospodarcza

WZROST PROTESTÓW WEKSLOWYCH. We wrześniu rb. suma weksli zaprotestowanych w porównaniu do takiegoż miesiąca roku ub. wzrosła o 500 tys. zł. do 16.8 mil. zł. Natomiast w stosunku do sierpnia rb. suma weksli zaprotestowanych wzrosła o 900 tys. zł. Najwięcej protestów wykazuje Warszawa z kwotą 4.3 mil. zł., co łącznie z województwem stanowi 4.9 mil. zł. Drugie miejsce pod względem wysokości zaprotestowanych weksli zajmuje Łódź, a mianowicie 2.6 mil. zł., a łącznie z województwem 4.5 mil. zł.

RUCH TRANZYTOWY NA KOLEJACH POLSKICH. Polskie koleje państwowe przewiozły w ciągu pierwszego półrocza rb. w ruchu tranzytowym ogółem 1.447 tys. ton towarów (oprócz przesyłek pośpiesznych). W ruchu tym przyjęto z Gdyni 31 tys. ton towarów, z Gdańska 190 tys. ton, z Niemiec (bez Prus Wschodnich) 792 tys. ton, z Prus Wschodnich 230 tys. ton, z Czechosłowacji 78 tys. ton, z Rumunii 121 tys. ton i z ZSRR 5 tys. ton towarów. O ile idzie o kraje przeznaczenia, to do Niemiec (bez Prus Wschodnich) przewieziono 283 tys. ton towarów, do Prus Wschodnich 785 tys. ton, do Czechosłowacji 224 tys. ton, do Rumunii 12 tys. ton, do ZSRR 36 tys. ton, ponadto zaś przez Gdynię wywieziono 8 tys. ton towarów i przez Gdańsk 99 tys. ton.

OFIARY

Zł. 10.— na bezrobotnych składa Z. H.

KRONIKA OLKUSZA

Wzrost liczby
MIESZKAŃCÓW OLKUSZA

W porównaniu z rokiem 1934 ludność m. Olkusza wzrosła według ostatnich obliczeń do chwili obecnej o 1500 osób do cyfry 11.000 mieszkańców.

—oOo—

Wpadł pod koła
CIĘŻAROWEGO WOZU

Uczeń 4 oddziału szkoły powsz. w Ogrodzieńcu Władysław Stachurski uczepił się dla zabawy przejeżdżającego samochodu.

Zeskakując, dostał się pod koła zbliżającego się z przeciwnej strony wozu ciężarowego, doznając zmiażdżenia obu nóg po wyżej kolan.

Lekkomyślnego chłopca w stanie groźnym przewieziono do szpitala Ubez. społecznej w Zawierciu.

—xx—

× **UROCZYSTOŚĆ 11 LISTOPADA w SŁAWKOWIE.** W lokalu zarządu gminnego w Sławkowie odbyło się pod przewodnictwem mgr. Józefa Kotuły, obywatelskie zebranie celem wyłonienia komitetu obchodu święta Niepodległości w dniu 11 listopada. Do komitetu wybrano: mgr. J. Kotułę (przewodniczący), J. Leśniaka, B. Stawnickiego, J. Ostrowskiego, A. Toborowicza i J. Szeląga.

× **WŁADYSŁAW WALTER w OLKUSZU.** Grupa artystów warszawskich z Wł. Walterem na czele wystąpi w dniu 8 bm. w sali kina „Orzeł" w Olkuszu.

× **NOWY ODDZIAŁ TUR.** W Kluczach zorganizowano onegdaj czwarty oddział Tow. Uniw. Robotn.

× **URUCHOMIENIE HYDROFORÓW.** Samorząd miejski m. Olkusza uzyskał od Funduszu Pracy pożyczkę materialną w postaci rur wodociągowych na sumę 30.000 zł. Pomoc ta umożliwi zarządowi miejskiemu uruchomienie hydroforów i dostarczenie wody górnym piętrom domów oraz wyżej położonym dzielnicom miasta.

× **WÓJT DEFRAUDANTEM.** Przed Sądem okręgowym z Sosnowca na sesji wyjazdowej w Olkuszu odpowiadał w dniu 4 bm. b. wójt gm. Ogrodzieniec Andrzej Pilarski, oskarżony o sprzeniewierzenie na szkodę gminy, pracowników gminnych i poszczególnych płatników kwoty 1625 zł. Niesumiennego wójta skazano na 2 lata i 6 mies. więzienia.

× **PRZERWA W SESJI SĄDU OKRĘGOWEGO.** Sąd okręgowy z Sosnowca przerwał z dniem 4 bm. sesję w Olkuszu do dnia 7 grudnia br.

MOGŁO BYĆ GORZEJ

— Więc pan twierdzi, że pan jest kucharzem? — woła właściciel restauracji, kosztując obiad, ugotowany przez nowego szefa kuchni.

— Tak, proszę pana, przez trzy lata pracowałem jako kucharz w kasynie oficerskim podczas wojny. Byłem nawet trzy razy ranny.

— Przy pańskiej umiejętności gotowania miał pan szczęście, że nie zabili.

Z CAŁEJ POLSKI

PRYMAS POLSKI UCZESTNIKIEM UROCZYSTOŚCI W WARSZAWIE

W Poznaniu bawił we wtorek kapelan przyboczny Prezydenta R.P. prof. Mościckiego, ks. prałat Humpola. Ks. Humpola w imieniu Głowy Państwa zaprosił JE. ks. kardynała Hlonda na uroczystości, związane z wręczeniem generałowi Rydzowi-Śmigłemu buławy marszałkowskiej. Ks. kard. Prymas zapowiedział swój przyjazd do Warszawy na dzień 10 bm. Podczas pobytu swego w Warszawie Prymas będzie gościem p. Prezydenta R. P.

1000 PISM POZBAWIONE DEBITU

Pozbawiono w Polsce debitu tygodnik „Robotnik Polski", ukazujący się w St. Zjednoczonych i tygodnik „Przegląd", wydawany w języku polskim w Brukseli. Oba czasopisma pozbawiono debitu pod zarzutem agitacji wywrotowej. Ogólna liczba czasopism, których przywóz do Polski jest zakazany wynosi już 1010.

OTWARCIE MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWY FOTOGRAFIKI REKLAMOWEJ

Dnia 8 bm. w lokalu Polskiego Tow. Fotograficznego w Warszawie odbyło się otwarcie międzynarodowej wystawy fotografiki reklamowej. Wystawa obejmuje przeszło 300 eksponatów z Anglii Austrii, Czechosłowacji, Francji, Hiszpanii, Holandii, St. Zjedn., Rumunii, Szwajcarii i Polski. Ideą wystawy jest rozwiązanie problemu reklamowo-artystycznego za pomocą techniki fotograficznej.

OBYWATEL STANISŁAWOWA KUZYNEM MARSZ. GRAZIANI?

W Stanisławowie rozeszła się sensacyjna wiadomość o małżeństwie obywatela Stanisławowa p. R. Frenkla z siostrzenicą włoskiego marszałka Graziani. P. Frenkiel, syn dzierżawcy dóbr w Jampolu, studiował medycynę w Paryżu. Podczas wojny włosko-abisyńskiej wyjechał do Abisynii z włoską ekspedycją Czerwonego Krzyża. W szpitalu polowym poznał młodą sanitariuszkę, siostrzenicę marsz. Grazianiego. Dalsza akcja potoczyła się jak w filmie. Znajomość przerodziła się we flirt, a flirt w miłość. Wojna rozłączyła zakochanych, ale po wojnie b. sanitariuszka odnalazła ukochanego i postanowili pobrać się. Rodzice Włoszki pozwolili na ślub, który odbędzie się wkrótce.

S-S. „POLONIA" NA ZIMOWYCH LEŻACH

S-S. „Polonia" kursujący na linii palestyńskiej po ostatniej podróży w dniu 4 listopada br. z Constanzy do Haify odpłynie do doku dla odświeżenia. S-S. „Polonia" rozpocznie podróże w połowie lutego 1937 r.

NOWE SCHRONISKO TURYSTYCZNE

Oddział Tow. Tatrzańskiego „Beskid" buduje obecnie na Prehybie koło Szczawnicy na wysokości 1170 m. ponad poziom morza nowe schronisko, które spełniać będzie ważną rolę w turystyce tak zimowej, jak i letniej z Pienin Szczawnicy, Sącza i Krynicy, albowiem stanie ono na miejscu, gdzie zbiegają się wszystkie szlaki turystyczne. Część schroniska na Prehybie otwarta będzie 1 grudnia br. W schronisku znajdzie pomieszczenie 120 osób.

LEKARZE SANITARNI W UZDROWISKACH I KĄPIELISKACH NADMORSKICH

Ministerstwo opieki społecznej zarządziło, aby każda miejscowość uzdrowiskowa, jak również kąpielisko nadmorskie, pobierające taksę kuracyjną, utrzymywało lekarza odpowiedzialnego za stan sanitarny danej miejscowości. W okresie pobierania taksy kuracyjnej lekarz sanitarny powinien mieszkać w obrębie miejscowości uzdrowiskowej, czuwać nad jej stanem sanitarnym i zwalczaniem chorób zakaźnych.

ZŁOŚLIWA

— Powiedz Julciu, czy byłam bardzo zdenerwowana podczas ślubu?

— Tylko do chwili, kiedy twój obecny mąż odpowiedział „tak" na pytanie księdza. Potem uspokoiłaś się zupełnie.

Z próby telewizji w Polsce

Stacja eksperymentalna w Warszawie

Telewizja pomimo ogromnego postępu z punktu widzenia technicznego, jest jeszcze dużą niewiadomą z punktu widzenia praktycznego zastosowania. Najbliższe lata będą dopiero mogły dać odpowiedź czem będzie radiowizja przyszłości. Bliższe określenie tej przyszłości natrafią na trudności techniczne otrzymania wyrazistości i wielkości obrazu oraz na konieczność wprowadzenia tanich odbiorników. W przyszłość tę wierzą zagranicą i ogromne sumy łożone są na rozwój telewizji.

Polska nie może sobie pozwolić ani w małej części na podobne koszty idące w wiele milionów złotych, ale choć bardzo skromnymi środkami Państwowy Instytut tele-komunikacyjny i Polskie Radio rozpoczęły studia nad wprowadzeniem eksperymentalnej telewizji.

NA SZCZYCIE DRAPACZA NIEBA

Współpraca pomiędzy tymi instytucjami podzielona jest w ten sposób, że Państwowy Instytut tele-komunikacyjny objął część wizyjną — Polskie Radio same nadajniki na fale ultra-krótkie i część foniczną. W tym celu Polskie Radio zawarło umowę dzierżawną z zarządem gmachu „Przezorność" — na taras gmachu i najwyższe pomieszczenia. Na tarasie Przezorności wybudowana będzie wieża wysokości 14 m. zakończona platformą, na której umieszczony zostanie maszt wysokości 12 m., który to właśnie maszt będzie podtrzymywał dwie anteny dla wizji i fonii. Pomieszczenia poniżej tarasu służyć będą dla aparatur nadawczych i urządzeń wizyjnych.

CEL GŁÓWNY STACJI

Ponieważ fale ultra-krótkie to jest pomiędzy 5 — 8 m., rozchodzą się prawie prostolinijnie — dlatego wybrany został do tego celu najwyższy i centralnie w mieście położony gmach Przezorności. Prace wykonywane przez P.I.T. i P.R. noszą charakter eksperymentalny, byłoby więc zupełnie przedwcześnie mówić o jakichkolwiek widokach eksploatacyjnych, może najwyżej chodzić o późniejsze demonstracje publiczne. Trudno jest jednak oznaczać obecnie jakikolwiek termin tych demonstracyj, główny cel bowiem stacji eksperymentalnej jest zyskanie doświadczenia, koniecznego dla dalszych planów rozwoju telewizji. Jest rzeczą zrozumiałą, że praca eksperymentalna będzie dopiero podstawą dla ustalenia tego lub innego systemu wizji, budowy studia do tego celu i t.p. Kwestja zasięgu będzie zbadana przy pomocy stacji o mocy około 0.5 kw. w antenie.

Z POSTĘPEM OGÓLNYM

Głównym powodem rozpoczętych prac jest konieczność współdziałania z tempem postępu w tej dziedzinie, dziedzinie nie tylko fascynującej genialnością technicznego rozwiązania samego problemu, lecz mogącej niewątpliwie posiadać ogromne znaczenie w bliskiej przyszłości, tak w znaczeniu ogólno - popularnym jak i dla specjalnych celów.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Bilans piłkarskich

MISTRZOSTW POLSKI

Ruch zdobył tytuł mistrza Polski po raz czwarty z rzędu, co jest rekordem w mistrzostwach Polski, ukończonych obecnie po raz 15.

W mistrzostwach tegorocznych rozegrano 90 meczów, z których tylko raz wydarzył się valkover, a mianowicie na zawodach Garbarnia — Śląsk 1 bm. w Krakowie.

Strzelono ogółem 332 bramki. Najwięcej bramek strzelili Wilimowski i Peterek (obaj z Ruchu), a mianowicie po 18.

W tegorocznych mistrzostwach Wisła poprawiła swą lokatę z czwartego (w r. ub.) na drugie miejsce, Garbarnia wyszła z siódmego na czwarte miejsce, Warta utrzymała swą pozycję, Warszawianka wyszła z ósmego na piąte miejsce, Pogoń spadła z drugiego na szóste miejsce, a ŁKS z szóstego na siódme miejsce.

Najwięcej bramek zdobyła w mistrzostwach drużyna Ruchu, następnie Warta, a najmniej Śląsk, Legia i Dąb.

Najmniej bramek straciła drużyna Wisły, następnie Warszawianka i Garbarnia, a najwięcej straciły Legia, Dąb, Śląsk i Ruch. Ujemne stosunki bramek mają tylko trzy drużyny, a mianowicie Dąb, Śląsk i Legia.

Rekord bramkowy osiągnął w roku bieżącym ŁKS, bijąc Dąb 7:0.

Najwięcej wygranych meczów miał Ruch (11), po tym Wisła i Warta po 10. Najmniej wygranych miała Legia (3), która też miała najwięcej porażek bo 13. Najwięcej remisów miały Garbarnia, Warszawianka i Śląsk, a mianowicie po trzy.

Najlepszy stosunek bramek ma Ruch, po tym Warta, Wisła i Pogoń.

Tytuły mistrza Polski dzierżyły dotychczas drużyny następujące: Ruch 4 razy, Pogoń 4 razy, Cracovia 3 razy, Wisła 2 razy, Warta raz, Garbarnia raz.

Gracze Legii pomogli

Rozegrany w Nowym Jorku mecz piłkarski między załogą „Batorego" a reprezentacją polsko-amerykańskiego Klubu Sportowego zakończył się zwycięstwem załogi „Batorego" w stosunku 4:1.

Zwycięska załoga zdobyła puchar, ofiarowany przez prezesa Sokoła.

W składzie drużyny „Batorego" grali czterej „uciekinierzy" warszawskiej Legii.

Jak wiadomo, pierwsze spotkanie wygrał polsko-amerykański klub w stosunku 8:1.

„USPOKOIŁA" GO

We wsi Zimnice, gm. Piekary, zdarzył się wypadek potwornej zemsty kobiecej.

W zagrodzie Stusińskich panowała niezgoda na tle nieporozumień małżeńskich. Stusiński podejrzewał swą żonę o zdradę. Małżonkowie często kłócili się z tego powodu.

Onegdaj rano Stusińska wstała, aby przygotować śniadanie. Mąż jej spał z szeroko otwartymi ustami. W pewnej chwili Stusińska chwyciła rądel z wrzącym tłuszczem i wlała wrzątek do ust śpiącego. Stusiński zerwał się z posłania z okropnym krzykiem. Zbiegli się sąsiedzi. Zajęto się ratowaniem nieszczęśliwego. Gdy przybyła policja Stusińska zeznała, że zdenerwowana ciągłymi awanturami wywoływanymi przez męża, wlała mu do ust wrzącego tłuszczu, aby przestał gderać.

Stusińskiego przewieziono do szpitala.

Najpopularniejszy

człowiek w Hollywood

Wbrew wszelkim opowieściom ani Greta Garbo, ani Clark Gable, ani żadna inna wielkość ekranu nie jest najpopularniejszą osobą w Hollywood. Jest nią niejaki Billy Grady. Z pewnością nikt o nim w Europie nie słyszał, a jednak Grady trzyma w swoich rękach los dziesiątków gwiazd i gwiazdorów filmu amerykańskiego.

Bill Grady jest tak zwanym „casting-director" wielkiej wytwórni, to znaczy człowiekiem, który rozdaje role. Kieruje więc niemal karierą wszystkich aktorów. Od roku 1913 do 1933 Billy Grady był impresariem W. C. Fieldsa, Ala Jolsona, Zofii Tucker i wielu innych, w roku 1933 postanowił wycofać się z interesów i zamieszkać w farmie w stanie New-Hampshire. Pojechał więc na kilka dni do Hollywood, aby zlikwidować swoje sprawy i... został. Odkrył od tego czasu Eleanor Powell, Patsy Kelly, Jamesa Cagney, Joan Blondell i Ruby Keeler.

Grady ogląda wszystkie filmy produkowane w Hollywood, aby co pewien czas „wyłowić" jakiś nowy talent, posiada fenomenalną pamięć i doskonale sobie przypomina każdego aktora w każdej roli, nawet z przed wielu laty.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

NOWY ZESZYT „PRASY". Wyszedł z druku nowy (10) numer miesięcznika „Prasa", organu Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism. W zajmującym artykule wstępnym, zatytułowanym „Jednością silni" p. Stefan Krzywoszewski, prezes zarządu głównego Związku, omawia doniosłą rolę, jaką odgrywa Związek w organizowaniu świata wydawniczego oraz znaczenie współpracy organizacyjnej wydawnictw. Ciekawe uwagi zawiera artykuł p. Jana Mokrzyckiego pt. „Czytelnictwo, analfabetyzm, prasa". Po przeprowadzeniu dokładnej analizy polskiego rynku czytelniczego, autor wskazuje na konieczność zorganizowanej walki z analfabetyzmem, stanowiącym jedną z głównych zapór na drodze rozwoju czytelnictwa w Polsce. Trzy artykuły dyrektora Związku p. Stanisława Kauzika poświęcone są działalności międzynarodowych organizacyj prasowych i wystawie prasy katolickiej w Watykanie. Dużo uwagi poświęcono w numerze zagranicznym sprawom wydawniczym (artykuły: „Propaganda prasy niemieckiej", „Kolportaż dzienników i periodyków w Niemczech", „Rozwój prasy sowieckiej"). Artykuł pt. „Ewolucja opłat pocztowych za przesyłanie pism" porusza jedno z najbardziej ważnych zagadnień gospodarki wydawniczej. Numer uzupełniają stałe działy informacyjne: Sprawy kolportażowe, Prace Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, Sprawy dziennikarskie, Kronika krajowa, Prawo a prasa i Prasa na szerokim świecie.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.

Zajścia z Żydami

na jarmarku w Zambrowie

Na jarmarku w Zambrowie doszło onegdaj do zajść antyżydowskich: Z chwilą gdy na rynku roztaraszowali się ze swymi towarami żydowscy straganiarze, zwróciła się do nich z wezwaniem grupa młodych ludzi, domagając się zwinięcia straganów.

Ponieważ żydzi nie byli skorzy zastosować się do wezwania, poczęto siłą usuwać ich kramy.

W trakcie tej akcji doszło do starcia, podczas którego poturbowano kilku żydów oraz wybito szyby w wielu sklepach żydowskich.

Wezwane z Łomży oddziały policyjne zapobiegły dalszym ekscesom. Kilkunastu sprawców zamieszek aresztowano i odwieziono samochodem do Łomży.

PROGRAM RADIOWY

PIĄTEK 6 LISTOPADA

6.00 Pieśń poranna. 6.03 Muzyka lekka (płyty). 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.35 Wiadomości bieżące. 7.30 Różne utwory (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych): „W dawnym mieście" słuchowisko. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 „Armand Crabbe — baryton John Cormack — tenor (płyty). 12.40 „Piwnica do przechowywania owoców i jarzyn" pogadanka. 13.00 Koncert życzeń (płyty). 13.15 Koncert południowy (płyty). 13.58 Wiadomości giełdowe. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Chwilka społeczna. 15.40 Lekcja języka polskiego. 15.55 Najlepsze orkiestry (płyty). 16.15 Rozmowa ks. kapelana Michała Rękasa z chorymi. 16.30 Kwartet salonowy rozgłośni krakowskiej. 17.00 „W świątyniach Pekinu" felieton. 17.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Kazimierz Blaschke—wiolonczela, Bronisława Korwin-Krukowska—śpiew. 17.50 Pogadanka aktualna. 18.00 Poradnik sportowy. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 „Jak spędzić święto?" 18.25 Nastrój sentymentalny — piosenki w wyk. Stefana Witasa (płyty). 18.50 Porady radiotechniczne. 19.00 „Zazdrość Swanna" fragment z powieści Marcela Prausta: „W poszukiwaniu straconego czasu". 19.20 „Z pieśnią po kraju" audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 19.45 Fragment operowy. 20.00 „O instrumentach orkiestry symfonicznej" pogadanka. 20.15 Karol Kurpiński: „Leśniczy w Kozienickiej Puszczy" opera. 21.25 Pogadanka aktualna. 21.30 Muzyka taneczna (płyty). 22.00 Koncert kameralny. Wykonawcy: Warszawski kwartet smyczkowy. 22.30 „Skupione życie puzonisty Anzelma" skecz. 22.45 Muzyka taneczna z kawiarni „Cafe-Club" w Warszawie.

Król Edward

DBA O SWĄ LINIĘ

Najpopularniejszym i najekscentryczniejszym monarchą jest niewątpliwie król angielski Edward VIII. Cała prasa angielska pełna jest szczegółów z jego życia.

I tak, król Edward wstaje codziennie o godz. 6 rano, odbywa dwanaście ćwiczeń oddechowych przy otwartym oknie i waży się następnie w pokoju kąpielowym. Jeżeli waga wykazuje więcej niż normalną wagę, król wydłuża swój codzienny bieg w parku dokoła pałacu Buckingham. Dopiero po zupełnym wypoceniu się król przerywa bieg. Następnie zimna kąpiel, masaż i śniadanie.

Król nie jeździ już konno, natomiast namiętnie oddaje się innym sportom, w szczególe odbywa długie spacery na rowerze. Menu króla podlega „surowej" diecie. Na lunch król dostaje mały befsztyk i rybę ze świeżymi jarzynami. O godz. 5 król pije szklankę mleka z razowym chlebem. Obiad, który podawany jest o godz. 8 i pół wieczór składa się z gotowanej ryby, najczęściej śledzia; kury lub kaczki ze szpinakiem: kartofli i zielonej sałaty. W czasie jedzenia król nie używa żadnych trunków.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

KRZESŁO
ginekologiczne, magiel, płyty marmurowe, ramy do sprzedania. Małachowskiego 22. 6548

LORNETKĘ
Zeussa sprzedam. Adres w Administracji. 6545

BUDKA
nowa do sprzedania. — Sosnowiec II, Podjazdowa Nr. 11, Zamojski Wojciech. 6383

Tapczany

nowoczesne, otomany, fotele kanadyjskie — poleca:
ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19 Telef. 630-56. Robota pierwszorzędna. Ceny konkurencyjne! Warunki dogodne. 6881

LOKALE

3 POKOJE
z wygodami do wynajęcia. Żeromskiego 12, tel. 61-295. 6512

POKOJU
bez mebli od gospodarza poszukuje urzędniczka. Zgłoszenia do „K. Z." pod „Zaraz". 6519

ZGUBIONE DOKUMENTY

KSIĄŻKĘ
wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec zgubił Walenty Wawro. 6538

Różne

PODZIĘKOWANIE
Niniejszym składam serdeczne podziękowanie Panu Inspektorowi Pracy 24 Obwodu w Zawierciu, Panu Inżynierowi i Magistrowi Prawa W. Zwolińskiemu, za pomyślne i szybkie załatwienie sprawy mego nieszczęśliwego wypadku, co dało mi możność otrzymania z fabryki „Poręba" odszkodowania, gdyż ta przewlekła sprawa ciągnęła się od 1935 roku. Szczęść Boże! Walenty Majewski. 6546

POTRZEBA
kilkanaście par koni. Robota całą zimę. Płaca — 14 zł. dniówka. Wypłata tygodniowa. Bolesław Bentkowski, Sielecka 3, tel. 62768. 6544

ZGINĄŁ
w Strzemieszycach szpic Foks, zwrot za wynagrodzeniem. Dąbrowa, Dąbrowskiego 22, Jędrzejkiewicz. 6541

W Rumunii powódź

Ulewne deszcze w okolicy Tangu Jiu spowodowały powódź, która wyrządziła wielkie szkody. W ciągu pół godziny niżej położone dzielnice Tangu Jiu zostały zalane. Tysiące hektarów uprawnej ziemi znalazły się pod wodą. Tysiące rodzin pozostało bez dachu nad głową.

Połączenia komunikacyjne, telegraficzne i telefoniczne zostały przerwane. Liczba ofiar w ludziach dotychczas jest nieznana.

Milion dolarów

ZA OBRAZ

Prasa amerykańska donosi z Chicago, że zbieracz dzieł sztuki Charles Worcester nabył obraz Tycjana „Lekcja Kupidona", płacąc za niego 1 milion dolarów.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 33 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy ... po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI